

Sąd w UE nie może nakazać filtrowania sieci

25 listopada 2011

Wydawanie przez sąd nakazu zobowiązującego dostawcę internetu do wdrożenia systemu filtrowania treści w celu walki z piractwem jest sprzeczne z prawem Unii Europejskiej – uznał Europejski Trybunał Sprawiedliwości (ETS), który wydał wyrok w sprawie Scarlet Extended (C-70/10).

Dziennik Internautów wspominał w kwietniu br. o tym, że według Rzecznika Generalnego ETS nakaz filtrowania sieci nałożony na dostawcę internetu narusza prawa podstawowe. Opinia rzecznika dotyczyła tej samej sprawy, której dotyczy wydany dzisiaj wyrok.

Czytaj: Filtrowanie sieci narusza prawa podstawowe, uważa Rzecznik Generalny ETS

Zaczęło się od organizacji kompozytorów i wydawców o nazwie Sabam, która wniosła o zastosowanie środka tymczasowego wobec dostawcy internetu Scarlet Extended. Sabam domagała się przede wszystkim stwierdzenia, że użytkownicy Scarlet naruszyli prawa autorskie, w szczególności za pomocą programów P2P. Organizacja zażądała też, by sąd nakazał Scarlet – pod groźbą okresowej kary pieniężnej – zaprzestania tych naruszeń poprzez zablokowanie usług P2P.

W roku 2007 sąd nakazał operatorowi nałożenie blokady. Scarlet wniosła odwołanie od tego wyroku do Cour d'appel de Bruxelles (Sądu Apelacyjnego w Brukseli), który ma orzec, czy utrzymać w mocy zastosowany wobec Scarlet środek. Sąd Apelacyjny zwrócił się do Trybunału Sprawiedliwości z pytaniem, czy prawo Unii pozwala sądowi krajowemu na zastosowanie takiego środka.

W wydanym wyroku Trybunał przypomniał przede wszystkim, że podmioty praw własności intelektualnej mogą występować o wydanie nakazu przeciwko pośrednikom, takim jak dostawcy

dostępu do internetu, których usługi są wykorzystywane przez podmioty trzecie w celu naruszenia ich praw. Zasady wydawania nakazów podlegają prawu krajowemu. Niemniej jednak te przepisy krajowe muszą pozostawać w zgodności z ograniczeniami wynikającymi z prawa Unii.

Trybunał stwierdził, że taki nakaz wymagałby od Scarlet prowadzenia aktywnego nadzoru nad wszystkimi danymi każdego z jej klientów w celu zapobieżenia wszelkim naruszeniom praw własności intelektualnej. Wynika z tego, że omawiany nakaz nałożyłby obowiązek sprawowania ogólnego nadzoru, co jest niezgodne z dyrektywą o handlu elektronicznym. Ponadto taki nakaz byłby niezgodny z mającymi zastosowanie prawami podstawowymi.

– Co więcej, skutki takiego nakazu nie ograniczyłyby się do Scarlet, gdyż sporny system filtrowania może naruszać także prawa podstawowe jej klientów, a mianowicie ich prawo do ochrony danych osobowych oraz wolność otrzymywania i przekazywania informacji, chronione Kartą Praw Podstawowych Unii Europejskiej (...) Po drugie, istnieje ryzyko, że omawiany nakaz naruszyłby wolność informacji, ponieważ system ten mógłby nie rozróżniać w wystarczającym stopniu niezgodnej z prawem zawartości i zgodnej z prawem zawartości, skutkiem czego jego wdrożenie mogłoby doprowadzić do blokady połączeń o zawartości zgodnej z prawem – czytamy w komunikacie wydanym przez Trybunał.

Ostatecznie Trybunał stwierdził, że nakaz zobowiązujący Scarlet do filtrowania sieci nie spełniłby wymogu zapewnienia odpowiedniej równowagi pomiędzy prawem własności intelektualnej, a wolnością prowadzenia działalności gospodarczej, prawem do ochrony danych osobowych oraz wolnością otrzymywania i przekazywania informacji.

Opracowanie: Marcin Maj

Na podstawie: [ETS](#)

Źródło: [Dziennik Internautów](#)